

Klucz na trawie

I. M., Wielka Brytania

25-06-2013

Czy kosiliście już trawę tej wiosny? - znajomy zapytał mnie wczoraj wieczorem. Nie kosiliśmy, ponieważ trawa jeszcze nie zaczęła rosnąć. Pytał, ponieważ ponad 4 miesiące wcześniej, na początku zimy, pośliznął się i upadł na oblodzonym podjeździe do naszego domu, a kiedy wszedł do samochodu zauważył, że zgubił klucz. Może teraz, ponieważ słońce świeci jasno w Szkocji o tej porze roku, uda nam się go odnaleźć.

Szukaliśmy na wysypanym żwirze podjeździe i na trawniku, ale klucza nie znaleźliśmy. Kiedy znajomy poszedł w stronę samochodu, jeszcze raz zaczęłam się rozglądać.

Bezskutecznie. „Ojcze, proszę Cię!” - błagałam. I w tym momencie w miejscu, w którym już wcześniej szukałam, zobaczyłam błyszczący klucz, niemalże siedzący na trawie po tylu miesiącach! Znajomy miał właśnie odjechać, kiedy zapytałam go, czy to ten klucz. Rzeczywiście, to był ten klucz. Dziękuję Ci, Ojcze!

.....